

Różne budowy, różne strategie – przestępcy są przygotowani

Prawie trzy na cztery firmy budowlane w Polsce doświadczyły kradzieży na placu budowy, a ponad 40% wykonawców przyznaje, że za część tych incydentów odpowiedzialne były osoby pracujące bezpośrednio przy projekcie. Ryzyko jest powszechne, ale niejednolite – to, co znika z osiedla mieszkaniowego, różni się od tego, co ginie na dużym projekcie infrastrukturalnym. A ochrona? Musi nadążyć – i to szybko.

„Charakter, skala i konsekwencje takich zdarzeń mogą się znacząco różnić. Na projektach mieszkaniowych czy modernizowanych, najczęściej kradzione są narzędzia ręczne, elektronarzędzia i elementy wyposażenia wewnątrz. Natomiast w przypadku inwestycji komercyjnych, szczególnie w sektorze energetyki czy infrastruktury, w grę wchodzi panele słoneczne, paliwo, miedź i drobne, ale bardzo kosztowne elementy maszyn budowlanych” – mówi Kinga Nowakowska, dyrektor zarządzająca BauWatch Polska.

Narzędzia kontra miedź – co znika z budów?

Zgodnie z najnowszym raportem *BauWatch Crime Report 2025*, najczęściej kradzione z placów budowy są: małe narzędzia (58%), miedź (50%) oraz paliwo (41%), jednak dominacja danego typu kradzieży zależy od sektora. Rośnie również poziom wyrafinowania działań przestępców: 66% sprawców stosuje obecnie profesjonalne techniki, w tym drony do obserwacji (14%), sabotaż systemów (12%) oraz oszustwa z wykorzystaniem AI (14%). Raport wskazuje też na nasilającą się działalność zorganizowanych grup przestępczych – 39% firm budowlanych w Polsce otrzymało „oferty ochrony”, a niemal co czwarta firma przyznaje, że z nich skorzystała.

Niezależnie od rodzaju inwestycji, poważnym zagrożeniem pozostaje przestępczość wewnętrzna. *„Ponad 40% polskich firm budowlanych potwierdza, że w kradzieżach lub aktach wandalizmu brały udział osoby związane z projektem. To problem, który dotyczy wszystkich sektorów. Dlatego „uniwersalna” ochrona to obecnie często zbyt mało. Potrzebne są rozwiązania, które można szybko dostosować i wdrożyć dokładnie tam, gdzie pojawia się zagrożenie”* – mówi Kinga Nowakowska.

Kosztowne konsekwencje

W przypadku projektów mieszkaniowych kradzieże najczęściej prowadzą do konieczności zakupu nowego sprzętu oraz opóźnień w harmonogramie, co bezpośrednio wpływa na dostępność nowych mieszkań. Na dużych inwestycjach komercyjnych skutkiem mogą być przestoje i wielomilionowe straty, a w konsekwencji utrata zaufania inwestorów. Prawie połowa firm przyznaje, że poniosła straty finansowe w wyniku przestępstw – od kosztów związanych z wymianą sprzętu, przez wzrost składek ubezpieczeniowych, aż po przekroczenie budżetów.

„Nie da się skutecznie zabezpieczyć inwestycji komercyjnej tymi samymi metodami, które stosuje się na osiedlu mieszkaniowym. W przypadku projektów mieszkaniowych kluczowe są działania prewencyjne, ochrona obwodowa i szybka reakcja. Dla zarządców większych

projektów, zwłaszcza zlokalizowanych poza miastem, najważniejsze będzie wdrożenie zaawansowanego nadzoru wideo i zdalnej detekcji wspieranej przez sztuczną inteligencję – rozwiązania, które znacząco przyspieszają weryfikację potencjalnych zagrożeń. Uniwersalne podejście do bezpieczeństwa na placu budowy już się nie sprawdza. Tylko precyzyjnie dobrana strategia - adekwatna do ryzyka, technologii i wielkości projektu - pozwala skutecznie zarządzać kosztami i kontrolować przebieg inwestycji ” – podsumowuje Kinga Nowakowska.